

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 września 2016r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Susmaga

Protokolant: st. prot. sąd. Joanna Kurkowiak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Arkadiusza Dzikowskiego

po rozpoznaniu w dniu 7 września 2016r. sprawy

M. G.

oskarżonego o popełnienie przestępstwa z art. 284 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego P.w Poznaniu z dnia 7 marca 2016 roku, sygn. akt. (...)

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, iż z opisu czynu zarzucanego oskarżonemu w pkt 1 eliminuje słowa „co najmniej”,

II. w pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. P. kwotę 516,60 złotych (w tym VAT) tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w II instancji.

IV. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze oraz wymierza mu opłatę w wysokości 380 złotych.

Małgorzata Susmaga

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 marca 2016 roku w sprawie (...)Sąd Rejonowy P.w Poznaniu uznał oskarżonego za winnego przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. (k. 336 – 337).

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł obrońca oskarżonego (k. 358 – 363).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się bezzasadna, a zawarta w niej argumentacja nie zasługiwała na uwzględnienie nawet w znikomym zakresie.

Przed ustosunkowaniem się do apelacji wniesionej w niniejszej sprawie należy zauważyć, iż Sąd I instancji w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności i dowody ujawnione w toku rozprawy dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych. Postępowanie w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone dokładnie i starannie. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd Rejonowy nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów. Uzasadnienie wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia. Do czynu przypisanego oskarżonemu Sąd I instancji zastosował właściwą kwalifikację prawną i należycie ją uzasadnił.

Argumentacja zawarta w apelacji sprowadza się do nieuzasadnionej i bezpodstawnej polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Zasada się ona na innej, niż przyjęta przez Sąd I instancji ocenie materiału dowodowego. Podkreślić przy tym należy, że zaproponowana przez skarżącego ocena materiału dowodowego jest całkowicie dowolna i nie znajduje uzasadnienia w niniejszej sprawie.

Odnosząc się do stawianych zarzutów podkreślenia wymagało, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego została dokonana z uwzględnieniem zasad sformułowanych w przepisach art. 4 i 7 k.p.k. Sąd odwoławczy w całości akceptuje i podziela ustalenia faktyczne poczynione w niniejszej sprawie przez Sąd Rejonowy, które powstały na skutek prawidłowo ocenionego materiału dowodowego.

Ponadto także zarzut naruszenia przepisu art. 5 § 2 k.p.k. postawiony przez skarżącego okazał się nietrafny, a w swój istocie był on tożsamy z zarzutem wadliwej oceny dowodów. Podkreślić bowiem należy, że dyrektywa in dubio pro reo, statuowana przez przepis art. 5 § 2 k.p.k., kierowana jest do organów procesowych i dotyczy ewentualnych wątpliwości, które miałby powziąć organ procesowy, w tym przypadku Sąd meriti. Nie chodzi tutaj w żadnym wypadku o wątpliwości jakie zgłasza jedynie strona, w tym przypadku oskarżony za pośrednictwem swojego obrońcy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2000 roku, III KKN 60/98, Lex nr 51449). W sprawie niniejszej bezsporny dla Sądu odwoławczego pozostaje, że Sąd meriti wątpliwości takich nie powziął, a zgłosił je jedynie skarżący, stąd zarzut ten pozostaje bezpodstawny.

Skarżący uzasadniając oba powyżej wskazane zarzuty koncentrował się w zasadzie wyłącznie na kwestionowaniu oceny zeznań świadków M. S. (2) i M. W.. Jednakże wbrew tej argumentacji przeprowadzona została ona przez Sąd Rejonowy w pełni prawidłowo. Zeznania wskazanych świadków były konsekwentne i logiczne, a pojawiające się w nich nieścisłości słusznie uznał Sąd Rejonowy za dowód tego, iż zeznania nie były wcześniej uzgadniane, ani przygotowane, lecz z wpływem czasu pamięć o inkryminowanym zdarzeniu się zacierała. Sąd odwoławczy w pełnym zakresie akceptuje ocenę dokonaną przez Sąd Rejonowy.

Oceniając zeznania M. S. (2), wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd Rejonowy z należytą rozważą odniósł się do pojawiających się w nich rozbieżnościach, wyjaśniając sposób ich powstania. Przede wszystkim co do opisanego w toku postępowania sądowego w odmienny sposób wysokości kwoty jaka została jej faktycznie przekazana przez oskarżonego dla Sądu odwoławczego oczywistym jest, że z uwagi na upływ czasu od zdarzenia świadek mogła nie pamiętać dokładnie jej wysokości. Jednakże po odczytaniu swoich wcześniejszych zeznań skorygowała ona swoje oświadczenia w tym zakresie potwierdzając, że otrzymała jednak 8.600,00 złotych. Kwestia ta mogła zresztą być zweryfikowana również za pomocą uznanych za wiarygodne zeznaniach świadka M. W., który wskazał, że M. S. (2) otrzymała ostatecznie ok. 10.000,00 złotych. Ponadto oboje świadkowie byli zgodni w swoich zeznaniach, co do tego, że poza wspomnianą kwotą 8.600,00 złotych, M. S. (2) nie otrzymała od oskarżonego żadnej innej kwoty gotówką. Także nieścisłości w opisywanym przez M. S. (2) sposobie współpracy z oskarżonym zostały przez Sąd meriti trafnie ocenione. Świadek wskazywała bowiem z jednej strony, że nie wyrażała zgody na przelanie sobie przez oskarżonego całości kwoty kredytu na jego konto, zaś z drugiej strony wskazała, że przekazała mu informację dotyczące swojego zadłużenia i wskazała co ma on uregulować, a nadto udzieliła mu pełnomocnictwa in blanco do tych czynności. W ocenie Sądu odwoławczego słusznie wskazał Sąd Rejonowy, że rozbieżności te nie wynikają z chęci konfabulacji tego świadka, lecz ze zwykłej naiwności i pełnego zawierzenia oskarżonemu, iż prawidłowo się z nią ze wszystkiego rozliczy. M. S. (2) zwyczajnie nie spodziewała się, że spotka nieuczciwego pośrednika finansowego, który postanowi przywłaszczyć sobie uzyskane z kredytu pieniądze. Zresztą okoliczność, że pieniądze uzyskane z kredytu zostały przebrane przez oskarżonego na jego własne konto znalazła potwierdzenie w uznanych za wiarygodne zeznaniach M. W..

Nie znalazły również potwierdzenia okoliczności wskazane przez skarżącego w treści apelacji, iż M. S. (2) miała interes w pomawianiu oskarżonego, albowiem została skazana na skutek wcześniejszego zawiadomienia złożonego przez oskarżonego w innej sprawie. Oskarżony nie potrudził się zresztą nawet wskazanie bliższych okoliczności tej sprawy, choćby poprzez podanie jej sygnatury. Natomiast z dołączonych do niniejszej sprawy akt (...) Sądu Rejonowego P.w Poznaniu wynika, że faktycznie M. S. (2) została skazana wyrokiem z dnia 26 listopada 2013 roku, jednak

postępowanie wcale nie toczyło się z zawiadomienia oskarżonego, a nadto w ogóle nie uczestniczył on w tej sprawie w żadnej roli.

Kwestionując z kolei wiarygodność świadka M. W. skarżący wskazał zasadniczo jedynie na fakt, że świadek ten odmiennie od rzeczywistości opisał wysokość swojej prowizji jaką otrzymał od przedmiotowego kredytu. Wątpliwości w tym zakresie zostały jednak rozwiane przez Sąd Rejonowy w toku postępowania dowodowego za pomocą przedłożonego oświadczenia podpisanego przez tego świadka, z którego wynikało, iż otrzymał on faktycznie prowizję w kwocie 10.600,00 złotych. Ponadto również M. S. (2) wskazała w swoich zeznaniach, że obaj pośrednicy naliczyli dla siebie prowizji po ok. 10.000,00 złotych, z czym ona osobiście się nie zgadzała, ze względu na ich wysokość. W ocenie Sądu odwoławczego nie sposób jednak na podstawie tej jednej okoliczności dyskredytować całokształtu zeznań świadka M. W., albowiem w pozostałej części korelują one z wiarygodnymi zeznania M. S. (2). Nie powinno również ująć uwadze, że M. W. z racji wykonywanego zawodu doradcy kredytowego i pośredniczenia w wielu podobnych transakcjach, mógł po prostu pomylić wysokość prowizji jaką otrzymał w tej konkretnej sprawie.

Z tego względu nie można była także podzielić zarzutów skarżącego dotyczących oceny wyjaśnień oskarżonego. Zostały one bowiem przez Sąd Rejonowy ocenione w sposób trafny, prawidłowy i bardzo rzetelny. Słusznie uznał Sąd meriti, że nie można im dać wiary w zakresie w jakim oskarżony zaprzeczał swojemu sprawstwu. Podkreślenia wymaga, że wyjaśnienia oskarżonego pozostawały sprzeczne z całością zebranego materiału dowodowego. Co jednak istotniejsze wersja wydarzeń prezentowana przez oskarżonego nie znalazła potwierdzenia w przedstawionych dowodach. Jak trafnie zwrócił na to uwagę Sąd Rejonowy i który to pogląd w całości podziela Sąd odwoławczy, wyjaśnienia oskarżonego nastawione były wyłącznie na uniknięcie odpowiedzialności karnej i nie znajdowały logicznego uzasadnienia. Trudno bowiem zaakceptować jako logiczne wytłumaczenie oskarżonego, że przekazał M. S. (2) całość pozostałej kwoty kredytu, której przywłaszczenie obecnie mu się zarzuca, w gotówce i bez pokwitowania. Słusznie zauważył bowiem Sąd Rejonowy, że oskarżony, który profesjonalnie miał zajmować się pośrednictwem kredytowym, nie pozwoliłby sobie na przekazanie bez pokwitowania kwoty ponad 20.000,00 złotych, choćby po to tylko, aby ustrzec się przed ewentualnym roszczeniami klientki. Poza tym, na co już zwrócono uwagę powyżej, ze zgodnych zeznań M. S. (2) i M. W. wynika, że ta pierwsza nie otrzymała od oskarżonego żadnej innej kwoty poza 8.600,00 złotych, które były w tej sprawie bezsporne.

Skarżący w swojej apelacji nie zakwestionował in concreto oceny pozostałego materiału dowodowego. Dla porządku stwierdzić należy, że została ona dokonana przez Sąd Rejonowy w sposób kompleksowy, wszechstronny i prawidłowy. Z tego względu nie ma potrzeby jej powielania i ponownego przytaczania w tym miejscu, albowiem Sąd odwoławczy akceptuje ją w całości.

Reasumując należy zaznaczyć, że oparcie przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych na określonej i wyraźnie wskazanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku grupie dowodów i jednoczesne nieuznanie dowodów przeciwnych, nie stanowi uchybienia, które mogłoby powodować zmianę lub uchylenie wyroku, w sytuacji gdy zgodnie z treścią art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., Sąd Rejonowy wskazał jakimi w tej kwestii kierował się względami. Jak wynika z motywów zaskarżonego wyroku Sąd I instancji uczynił zadość wymaganiom wskazanego wyżej przepisu, dokonując szczegółowej i wszechstronnej analizy materiału dowodowego oraz wskazując precyzyjnie jakie fakty uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach. Sąd Rejonowy odpowiednio wskazał w jakich częściach uznał ww. dowody za wiarygodne, a w jakich za nie zasługujące na wiarę, przy czym stanowisko swoje logicznie i przekonująco uzasadnił. Dowody te pozwoliły przypisać oskarżonemu winę i sprawstwo w zakresie zarzucanego mu czynu.

Zważywszy, iż zgodnie z przepisem art. 447 § 1 k.p.k. apelację co do winy uważa się za zwróconą także co do rozstrzygnięcia o karze Sąd II instancji dokonał weryfikacji również w zakresie przewidzianym w art. 438 pkt 4 k.p.k. Sąd Rejonowy jednakże precyzyjnie wyważył okoliczności wpływające na wymiar kary, ustalając go na poziomie adekwatnym do stopnia społecznej szkodliwości czynów oskarżonego oraz stopnia jego zawinienia – prawidłowo spełniając tym samym dyrektywy prewencji ogólnej, jak i szczególnej zawarte w przepisie art. 53 § 1 i 2 k.k. Zważywszy na ustawowe zagrożenie przestępstwa przewidzianego w art. 284 § 2 k.k. uznać należy, iż wymierzona oskarżonemu

kara pozbawienia wolności ma jedynie charakter sprawiedliwej odpłaty za popełniony czyn karalny, tak więc nie sposób uznać, że jest „rażąco niewspółmierna”.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że Sąd Okręgowy dokonał również z urzędu kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku w świetle bezwzględnych przesłanek odwoławczych przewidzianych przepisami art. 439 § 1 k.p.k. oraz art. 440 k.p.k., jednak żadne z nich w przedmiotowej sprawie nie wystąpiły. Z tego względu nie było potrzeby ingerencji w zaskarżone orzeczenia z urzędu.

Sąd Okręgowy, na podstawie przepisów art. 437 § 1 i 2 k.p.k., zmienił zaskarżony wyrok w ten tylko sposób, że z opisu czynu zarzucanego oskarżonemu w pkt 1 zaskarżonego wyroku wyeliminował słowa „co najmniej”. Wskazana zmiana podyktowana była faktem, iż niedopuszczalne jest używanie w opisie czynu przypisywanego oskarżonemu w wyroku niedookreślonego wyrażenia w postaci „co mniej” odnoszącego się w realiach niniejszej sprawy do kwoty przywłaszczonych pieniędzy, skoro w toku postępowania dowodowego Sąd meriti ustalił w sposób konkretny jaka kwota kredytu została przywłaszczona przez oskarżonego. Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku pozwala bowiem stwierdzić, że Sąd Rejonowy nie tylko dokonał sumarycznego podliczenia kwot przelanych i przekazanych na zadłużenie M. S. (2), ale również podliczył prowizje dla pośredników kredytowych. Działania te pozwoliły na ustalenie konkretnej kwoty pieniędzy z przedmiotowego kredytu, która została przywłaszczona przez oskarżonego. Z tego względu nie było podstaw do określania jej nieprecyzyjnym opisem „co najmniej”.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze wszystkie poczynione powyżej rozważania, Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 437 § 1 k.p.k. w pozostałym zakresie utrzymał w mocy zaskarżony wyrok (pkt II wyroku).

O kosztach obrony z urzędu oskarżonego M. G. za postępowanie odwoławcze Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisu art. 29 ust. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku prawo o adwokaturze (tj. Dz.U. z 2015 roku, poz. 615, ze zm.) i § 17 ust. 2 pkt 4 w zw. z § 4 ust. 1 i 3 w zw. z § 2 ust. 1 w zw. z § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2015 roku, poz. 1801). Z tego też tytułu Sąd Okręgowy zasądził na rzecz adw. M. P. kwotę 516,60 złotych (w tym podatek VAT).

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisów art. 634 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. oraz art. 8, art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 4 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz.U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223, ze zm.). Na koszty te składają się wyłożone przez Skarb Państwa wydatki (50,00 złotych) oraz opłata za drugą instancję (380,00 złotych).

Małgorzata Susmaga